

HUGOLIN LANGKAMMER OFM

WIARA W NOWYM TESTAMENCIE

Dla pojęcia wiary w NT zasadnicze znaczenie posiadają greckie wyrazy: rzeczownik πισις i czasownik πιστευειν¹. Pojawiają się one ok. 240 razy. Trzeba jednak zaznaczyć, że słowa te nie zawsze mają znaczenie teologiczne, a nawet i nie religijne. W literaturze klasycznej jest odwrotnie. Rzadko pojęcia te posiadają znaczenie religijne. Na przykład częściej jest spotykany zwrot πιστευειν τοις θεοις, który znaczy tyle co uznanie istnienia bogów. Oprócz tej formy podstawowej występuje także w NT inna: πειθω — przekonać, namawiać, jak też jej formy pochodne i rzeczowniki πεποιθησις — ufność i πεισμονη — przekonywanie.

Z form czasownikowych i rzeczownikowych utworzono takie formy negatywne, jak απειθεω czy też απειθεια itp. Najczęściej spotyka się πειθω, πειθομαι oraz πεποιθα, i to w szerokim tego słowa znaczeniu, w Dz (17 razy) oraz w *Corpus Paulinum* (22 razy). Natomiast brak jest tego czasownika w Mk, J, 1 i 2 P, Jud, Obj, w 1 Kor, Ef, Kol, 1 Tes, 1 Tm Tt. Rzeczownik πεποιθησις pojawia się tylko u Pawła, i to 6 razy. Jeszcze rzadziej spotkać można jego zaprzeczenia².

Nie mamy jednak zamiaru zajmować się semantyką tych pojęć, śledzić ich genezy, rozwoju i szczegółowego zastosowania w określonym tekście; lecz w oparciu o ogólnie przyjętą zasadę, że zwłaszcza rdzeń πιστευειν wiąże się z teologicznym aspektem wiary, pragniemy wskazać na wielorakie teologiczne ujęcia wiary w NT, jak też równocześnie znaleźć dla nich jeden wspólny mianownik.

Wiadomo też, że o wierze pierwszy mówił Jezus, jakkolwiek myśli Jego, przekazane przez tradycję, zostały zredagowane dopiero po zmartwychwstaniu przez synoptyków. Ewangelie poprzedza fakt powstania całego szeregu krótkich definicji wiary popaschalnej. Spotyka się je głównie w pismach Pawła. Warto wskazać choćby na jedną wyznającą wiarę w jednego Boga Ojca i w jednego „Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1 Kor 8, 6). Niezwykle interesującym zadaniem byłoby prześledze-

¹ R. Bulth an, A. Weiser. Πιστευω. TWNT VI 174 nn.

² Bultman. Πειθω. ThWb VI 1 nn.

nie rozwoju tych najstarszych formuł wiary. Pracy tej jednak nie podejmujemy się w niniejszym artykule. Formuły te, pochodzące z początkowego okresu chrześcijaństwa, wycisnęły swoje piętno na dalsze teologiczne refleksje dotyczące problemu wiary, które będą przedmiotem naszych rozważań.

WIARA W PRZEPOWIADANIU JEZUSA³

Wyjdźmy w naszych dociekaniach od słów, które Mk 1, 15 przypisuje Jezusowi: „Wypełnił się czas i Królestwo Boże się zbliżyło; nawróćcie się i wiercie w Ewangelię” Nie ma powodu by wątpić w autentyczność tych słów. Ujmują one przecież w sposób doskonały cały program Jezusowego kerygmatu. Ważny jest też fakt, że Syn Boży pojmuje wiarę jako postawę człowieka wobec królestwa Bożego, które głosi.

1

Słowa: „Wypełnił się czas” wskazują, że chodzi o pewną innowację w stosunku do starotestamentowego pojęcia wiary. Obietnice ST spełniają się w osobie i czynach Jezusa z Nazaretu. Passus ten z Mk 1, 15 nie stanowi jedynego świadectwa, potwierdzającego przekonanie pierwotnych Kościołów w tym względzie. Często bowiem NT w sposób pośredni, jak i bezpośredni ujawnia, że okres życia i działalności Jezusa to eschatyczne wypełnienie się prorocत्व ST. Podkreślają to szczególnie ewangeliczne opisy męki Chrystusa, w których nie brak wyraźnych aluzji do pisma ST z uzupełnieniem: „to wszystko się stało, aby wypełniło się Pismo”.

Spośród ewangelistów może najbardziej Mateusz uzasadnia wiarę w Jezusa prorocत्वami Starego Testamentu (Mt 1, 22 n.; 2, 15. 17 n. 23; 4, 14 nn.; 8, 17; 12, 17 nn.; 13, 14 n. 35; 21, 4 n.; 26, 36; 27, 9 n.).

Novum wiary, której żąda Jezus, jest „metanoia” Należałoby ten grecki termin przetłumaczyć w języku polskim przez „nawrócenie się”, a nie przez „pokutę” Chodzi bowiem o całkowite zrezygnowanie ze swojej dotychczasowej drogi. Kierunkowskazem dla nowej staje się Ewangelia. O konieczności nawrócenia się mówił także Jan Chrzciciel. Miał jednak na uwadze głównie negatywny aspekt. Pozytywny zarysował tylko ogólnie, myśląc o powrocie do Boga. Niemniej wskazał na Jezusa. Nową drogę do Boga utarował nam jednak sam Chrystus, w którym Bóg objawił się i stał się rzeczywistością. W ten sposób wiara kojarzy się ze Zbawicielem. Łatwiej na tym tle zrozumieć słowa Jezusa skierowane do galilejskich miast, które mimo Jego znaków nie uwierzyły w Niego (Mt 11, 20-24; Łk 10, 13-15).

³ G. Ebeling. *Jesus und der Glaube*. ZThK 55 : 1958 s. 64-110.

Wiara w Boga jest równocześnie wiarą w Jezusa (por. np. Mk 9, 42 z Mt 18, 6)⁴. Domagają się tego zresztą nauki Jezusa. Tylko wierzący może pojąć tajemnicę Jego przepowiedań (por. Mk 4, 10; Mt 13, 10-15; Łk 8, 9 n.). Tekst mówi o dwóch kategoriach słuchaczy. Jedna to uczniowie, którzy mają dostęp do tajników królestwa Bożego. Druga to „stojący na zewnątrz”, którzy nie pojmują istoty nauki Jezusa. Przyczyną tego jest wiara, która powoduje, że jednym Bóg się ujawnia, a przed drugimi się ukrywa. Jest ona zależna od łaski, a także od decyzji człowieka. Ludziom o zatwardziałyach sercach przynosi sąd i śmierć (por. Łk 2, 34). Właściwie to przypowieści Jezusa powinny jak najbardziej ułatwić poznanie Jego nauki. Okazuje się jednak, że są przeznaczone tylko dla wierzących.

Człowiek jednak podchodzi do problemu Jezusa zgodnie ze swoimi kategoriami myślenia. Uważa Go za syna cieśli Józefa i Maryi. Dla niego też kategoryczne słowa Jezusa „Ja zaś powiadam wam” (por. zwłaszcza kazanie na górze Mt 5, 22. 32. 34. 39. 44) niewiele znaczą. Dla ludzi, którzy nie traktują serio posłannictwa Bożego Jezusa, również odpuszczenie grzechów płynące z „mocy” Zbawiciela (por. Mk. 2, 1-12) nie ma znaczenia.

Sceptycyzm, z jakim Żydzi przyjmowali przepowiedanie Jezusa, okazał się dla nich zgubny. Trudno tu odgraniczyć wpływ łaski Bożej, towarzyszącej przepowiedaniu Chrystusa, od ludzkiej postawy wobec Jezusa. Jeśli Zbawiciel tak często piętnuje zatwardziałość serc Żydów, to należałoby sądzić, że winą leży po stronie człowieka.

W każdym razie NT pojmuje wiarę jako decyzję: tak albo nie. Trzeba się opowiedzieć za Jezusem: „Kto nie jest ze mną, jest przeciw mnie; kto nie gromadzi ze mną, ten rozprasza” (Mt 12, 30; por. Mk 9, 40). Z wyznania Piotra, które miało miejsce pod Cezareą Filipową, wynikałoby, że lud, do którego przemawiał Jezus, nie związał się z Nim. Apostoł ten wypowiada wprawdzie zdanie uczniów, ale Piotrowe stwierdzenie, że Chrystus jest Mesjaszem (por. Mk 8, 29), nie było adekwatne, dlatego też Jezus musiał je skorygować. Piotr bowiem i uczniowie nie zrozumieli, że droga Zbawiciela prowadzi do chwały przez poniżenie. Wynika z tego, że nawet uczniowie z pojęciem mesjasza wiązali pewne nadzieje narodo-polityczne.

A przecież następstwem przyznania się do Jezusa i wyznania Go jest przyznanie się Zbawiciela do swojego wyznawcy u Ojca w niebie (Mt 10, 32. 33; Łk 12, 9; por. Mk 8, 38).

Jezus, przepowiadając królestwo Boże, pozostawił cenne słowa wyjaśniające w pewnym stopniu postawę człowieka niewierzącego. Z Mt 16,

⁴ R. Schäfer. *Jesus und Gottesglaube*. Tübingen 1970.

17 wynika, że wiara jest nadzwyczajnym darem Boga Ojca. Inny tekst Mt 11, 25 wyjaśnia przyczyny niewiary. Trudności w wierze mają „mędrcy i zarozumiali”, a więc głównie faryzeusze i uczeni w Piśmie. Uważając się za wyłącznych interpretatorów Tory, jakkolwiek była to bardzo subiektywna wykładnia Prawa, twierdzili, że znaleźli właściwą drogę do Boga. Ich zdaniem na niebo można było zasłużyć. Jezus często korygował ich błędne poglądy nie tylko przez swoją naukę, ale także swoją postawą, otaczając szczególną troską prześladowane przez faryzeuszy warstwy społeczne.

Myśli o wierze jako o łasce Bożej towarzyszy inna dotycząca konieczności wiary w zbawienie. Niewiara bowiem uniemożliwia osiągnięcie zbawienia przez człowieka (Łk 8, 12; Mk 16, 14. 16). Dlatego też Jezus tak ostro występował przeciw mącicielom, którzy ganiąc „maluczkich” odводzili ich od wiary. Potwierdzają to słowa Zbawiciela o „kamieniu młyńskim” (Mk 9, 42).

Zbawczą moc wiary ilustrują żądania, które Jezus stawia grupie uczniów, która po Jego zmartwychwstaniu ma kontynuować zbawcze dzieło Mistrza. By zostać uczniem Zbawiciela, opuścić wszystko i pójść za Nim konieczna jest wiara (Mk 1, 18; Łk 5, 11; por. Mk 10, 28). Wyrzeczenia takie są konieczne do ściślejszego zjednoczenia się z Jezusem i włączenia się w nową społeczność chrześcijańską (Mt 10, 34-37; Łk 14, 62; por. Łk 18, 29). Naśladując Chrystusa uczeń podziela Jego ubóstwo (Mt 8, 19 n.), bierze Jezusowy krzyż (Mk 8, 34), jak też staje się przedmiotem wzgardy, poniżenia i prześladowania (Mt 10, 17-22. 25). Z drugiej strony pójście za Jezusem staje się gwarancją osiągnięcia królestwa Bożego, które nadeszło z przyjściem Jezusa, oraz partycypacji w Bożym życiu Jezusa (por. Łk 9, 61 n.). Uczeń Jezusa będzie także uczestniczył w Jego chwale, gdyż dotyczy go w szczególny sposób owe „błogosławieństwo” z kazania na górze (Mt 5, 3-12)⁵ oraz „wyznanie” Syna Człowieczego, że przyjdzie po raz drugi w chwale (Mk 8, 38; 9, 1).

3

Szczególnym wyrazem stosunku Jezusa do upośledzonych i chorych są Jego cuda. Chrystus uzdrawiając wymagał wiary zarówno od chorego, jak i od otoczenia (por. np. Mk 2, 5; 5, 34-36; 10, 52; Mt 8, 10). Chodzi tu o wielką ufność w posłannictwo Boże Jezusa i w Jego moc, która upoważnia go do czynienia znaków. Zbawcze czyny Jezusa wypływają z Jego Bożego posłannictwa i domagają się zazwyczaj uprzedniej wiary w Niego. W każdym razie wiara jest niezbędna do tego, by Chrystus dokonał cudu. Nie chodzi o uzależnienie cudu od wiary. Wiara jest znaczenio-

⁵ G. Schneider. *Botschaft der Bergpredigt*. Leipzig 1973 s. 35-53.

wo-zbawczym elementem cudu. Jezus uzdrawia z myślą, by uzdrowiony doznał skutków Jego zbawczej misji, jak też by poniekąd stał się świadkiem Jego Bożego posłannictwa.

U Mk 6, 5-6 znajduje się relacja o zatwardziałości serc mieszkańców Nazaretu, rodzinnego miasta Jezusa. To brak wiary spowodował, że Jezus nie działał tu żadnego znaku i ograniczył się do sporadycznych pomocy udzielanych chorym.

Moc, którą ma wiara, ilustruje grupa logiów zajmująca się szczególnie tematem wiary (Mk 9, 23; 11, 22-24; Łk 17, 5-6; Mt 17, 20). Logia o tyle łączą się z tematem cudów, o ile wiara staje się podmiotem czynienia cudów. Warto choćby wskazać na logion Jezusa, który stał się poniekąd przysłowiem: „wiara przenosi góry” (Mk 11, 23) ⁶.

WIARA W LISTACH ŚW. PAWŁA ⁷

W listach Pawła wiara oznacza przyjęcie ewangelii o zbawieniu, którą głoszą apostołowie (Rz 1, 8. 10. 17; 1 Kor 2, 5; 15, 1 n.; 1 Tes 1, 8). Ten kto wierzy — wyznaje Chrystusa i jest członkiem społeczności chrześcijan (1 Kor 1, 21; 3, 5; 14, 22; 15, 2).

Paweł dość wnikliwie analizuje zagadnienie wiary. Nie tylko usiłuje zdefiniować je, lecz także stara się ujawnić jej przedmiot. Jest nim głównie „jedyny Bóg” (Dz 14, 15; 1 Kor 8, 5 n.; 1 Tes 1, 8 n.) i Chrystus — Syn Boży (Rz 10, 8n.; 1 Kor 12, 3; Gal 2, 16; Flm 5). Jaka jest z kolei treść wiary w Boga? Bóg spełni swoje obietnice w Jezusie Chrystusie, który przez krew swoją odkupił nas na krzyżu. Jak Bóg wskrzesił Jezusa z martwych, tak i nas powoła do nowego życia (1 Tes 1, 8—10; Gal 3, 6; 2 Kor 1, 9; Rz 3, 25; 4, 3; 5, 4, 17-25; 6, 8). Wiara w Chrystusa zakłada, że Jezus jest prawdziwym Mesjaszem i Synem Bożym, który powstał z martwych i ukaże się w paruzji jako ostateczny sędzia (Rz 10, 9; 1 Kor 15, 1-11; 1 Tes 1, 10; 4, 14; 5, 9). W pojęciu Pawła opiera się więc ona na przesłankach rozumowych. Zmartwychwstanie Jezusa jest bowiem, zdaniem tego apostoła, rzeczywistym wydarzeniem. Niemniej nie tyle chodzi o pewność mającą podstawy w dyskursywnym przeświadczeniu (2 Kor 5, 7; 1 Tes 2, 13), ile o przekonanie opierające się na autorytecie samego Boga. W ten sposób Paweł wiarę wiąże z nadzieją (Rz 5, 1 n.; 8, 24; 1 Kor 13, 13; Gal 5, 5; 1 Tes 1, 3; 5, 8). Człowiek wierzący nie rozumuje, ale ufa i przyjmuje w posłuszeństwie dobrą nowinę (Rz 10, 16;

⁶ K. H. Schelke. *Gott war in Christus. Theologie des Neuen Testaments*. Düsseldorf 1973 s. 84-101.

⁷ J. Pathrapankal. *Metanoia, Faith, Covenant. A Study in Pauline Theology*. Bangalore 1971.

2 Tes 1, 8; por. Dz 6, 7). Posłuszeństwo domaga się miłości (Gal 5, 6; por. 1 Kor 7, 19; Gal 5, 19-25; 6, 8-10; Jk 2, 17). Tak więc wierzący łączy się dobrowolnie z Bogiem i z Chrystusem.

W listach Pawła znajdujemy także odpowiedź na pytanie dotyczące przyczyny wiary. Łączy się ona z przepowiadaniem (Rz 10, 14-21). Nie jest to jednak najważniejsze. Zasadniczą przyczyną wiary jest Duch Boży (1 Kor 2, 4 n.; 1 Tes 1, 4 n.). Jest więc ona łaską (Flp 1, 29; Ef 2, 8 n.). Należy do szczególnych darów Ducha Świętego (1 Kor 12, 9; 13, 2; 2 Kor 8, 2). Taka wiara „przenosi góry” (1 Kor 13, 2). Paweł myśli, podobnie jak ewangelisci, o silnej ufności w Boga, nabierającej twórczej mocy i czyniącej cuda (por. Mt 17, 20; 21, 21). Wiara i nadzieja mają jednak znaczenie przemijające. Miłość natomiast posiada wartości wieczne (1 Kor 13).

Paweł wspomina też o skutkach wiary. Dzięki niej chrześcijanin doznaje odpuszczenia grzechów (por. 1 Kor 15, 17), a w konsekwencji pojedna się z Bogiem w Chrystusie (Rz 3, 25) przez Jego zbawczą krew. Tak więc wiara „usprawiedliwia”, a nie przestrzeganie przepisów prawa (Rz 3, 28; Gal 2, 16).

Powstaje pytanie, dlaczego Paweł ujmuje problem wiary systematycznie, pomimo iż uporządkowanie myśli o wierze uwarunkowane było sytuacją Kościołów, do których pisze swoje listy. Otóż Paweł głównie ma do czynienia z już wierzącymi (οἱ πιστευοντες — Rz 1, 16; 3, 22; 4, 11; 1 Kor 1, 21). Dużo było problemów, z którymi ten apostoł musiał się uporać, pozwalających dzisiaj mówić o nauce Pawła o wierze. Już to, że w niejednym wypadku pisze do chrześcijan wyjaśnia fakt, że korzystał ze starszej katechezy, by uzyskać wspólny język z adresatami listów tych gmin, których nie zakładał.

POJĘCIE WIARY W LIŚCIE DO HEBRAJCZYKÓW⁸

Powszechnie przyjmuje się, że Hbr nie jest listem Pawła. Hipotezę tę potwierdza poniekąd pogląd autora Listu na wiarę, wyrażony zwłaszcza w 11 rozdziale. Wydaje się jednak, że chodzi tylko o określenie postawy człowieka wierzącego. Definiuje ją dwojako. Raz jako „ufność” (υποστασις) skierowaną do „rzeczy oczekiwanych”, a drugi raz jako „dowód” (ελεγχος) „spraw niewidzialnych”, który uzupełnia i wyjaśnia zarazem pierwszy, ponieważ w wierze widzi uzasadnienie rzeczy nieuchwytnych, z których wywodzi się rzeczywistość dostępna zmysłom. Ta rzeczywistość z zasady swej niezrozumiała, staje się dla wierzącego oczywistą. Jest nią Bóg (11, 3) i fakt, że Bóg jest ostatecznym Sędzią (11, 6). Bez tych dwóch

⁸ E. Grässer. *Der Glaube im Hebräerbrief*. Marburg 1965.

czynników, czyli ufności i przekonania, decydujących o zasadniczej postawie wierzącego, nie można podobać się Bogu i osiągnąć zbawienia (11, 6; por. 6, 12; 10, 22).

Zaakcentowana jest więc wciąż postawa człowieka wierzącego. Dlatego też wiara — πιστις — w Hbr nabiera znaczenia wierności we wierze. Świadczą o tym zresztą wzory wzięte ze ST, na które powołuje się autor w rozdziale 11. Najważniejszym zaś przykładem wierności jest postawa Chrystusa (3, 1-6; por. 10, 23), którą powinni naśladować wierni (30, 32-39). Otrzymane dary i łaski od Boga nie uchronią jeszcze wiernych od upadku, głównie bowiem w wierności ujawnia się ich odpowiednia ocena i wdzięczność względem Boga. Taką wierność cechuje przede wszystkim odwaga (παρρησια) pomagająca we wstąpieniu w ślady Chrystusa, który utorował wierzącym dostęp do Boga (4, 16; 10, 19), mimo trudności, które mogą spotkać na tej drodze (10, 32-36). Nic więc dziwnego, że wiara wymaga także cierpliwości, tego biblijnego „wytrwania aż do końca” (10, 36; 12, 1).

WIARA W LIŚCIE ŚW. JAKUBA ⁹

W historii egzegezy czasami zwracano uwagę na sprzeczności zachodzące między pojęciem wiary u Pawła a wywodami na ten temat w Jk 2, 14-26. Chodzi szczególnie o Jk 2, 24 i Rz 3, 28 (por. Gal 2, 16). Jednak dzisiejsi egzegeci słusznie stwierdzają, iż jest to sprzeczność pozorna. Autor Jk bowiem nie analizuje dokładnie stosunku wiary do „uczynków” przed „usprawiedliwieniem”, lecz podaje parenetyczne wskazania. Chrześcijanin musi być aktywny i wierze jego powinny towarzyszyć czyny (1, 3. 6. 21; 2, 1-5; 4, 7; 5, 8-11. 15), gdyż w jedyne go Boga wierzą także demony (2, 19). Wywody Jk są więc rozwinięciem znanej tezy o bezskuteczności wiary bez czynów. Postawa aktywnego chrześcijanina realizuje się w cierpliwości (1, 3), w czynnej miłości bliźniego (2, 15-17), wiąże się z nią gościnność (2, 25). Nie jest to jednak najważniejsze. O wierze świadczy bowiem ciągły kontakt z Bogiem, ujawniający się w ufnej i kornej modlitwie (1, 6; 5, 15) oraz w pobożności (1, 27; 2, 22). Wystarczy przytoczyć Gal 5, 6, gdzie Paweł nie widzi prawdziwej wiary bez miłości, aby wywody Jk dotyczące tych samych podstaw zbliżyły się do Pawłowich.

⁹ G. Eichholz. *Glaube und Werk bei Paulus und Jakobus*. München 1961. *Theologische Existenz heute* 88; F. M u s s n e r. *Der Jakobusbrief*. Freiburg i. Br. 1964 s. 146-157.

WIARA W CORPUS JOANNEUM¹⁰

Problem wiary jest szczególnie bogato opracowany w pismach Janowych (zwłaszcza w ewangelii i w 1 J). Jest to o tyle zrozumiałe, że powstały one pod koniec pierwszego stulecia, w okresie pojawienia się gnostycznych idei, którym trzeba było przeciwstawić się. Druga przyczyna tkwi w tym, że zarówno czwarta ewangelia, jak i 1 J są pisane przez tego samego autora. Pewne jest, że jedno i drugie pismo wiąże się w jakiś sposób z Janem apostołem. Nie zajmujemy się jednak kwestiami redakcji tych pism. Dlatego też wystarczy powiedzieć, że rozwinięcie tematu wiary w ewangelii ma wiele wspólnych cech z tekstem 1 J. Zastanawiające jest, że rzeczownik wiara (πίστις) występuje tylko raz (1 J 5, 54). Czasownik natomiast notujemy w 105 wypadkach.

W Corpus Joanneum wiara uwzględnia jak najbardziej czynnik rozumu. Człowiek rozumny skłania się do pojęcia objawionej prawdy, której przedmiotem staje się najczęściej Chrystus, Syn Boży. Jest bowiem zrozumiałe, że Bóg tylko sporadycznie jest obiektem wiary (J 5, 24; 12, 44; 14, 1; 1 J 5, 10), gdyż Chrystus „objawia” Boga. Jako Syn Boży Chrystus jest Mesjaszem (1 J 5, 1; J 1, 50 n.), wysłańcem Ojca (J 8, 28 n.; 11, 42; 16, 27. 30; 17, 20 n.), Synem w sensie absolutnym, czyli jedynym Synem Boga (3, 16. 36; 6, 40; 11, 27; 20, 31). Bóg bowiem jest w Nim (14, 10 n.), a On w Bogu. Chrystus jest (8, 24; 13, 19) jedynym pośrednikiem objawienia i zbawienia. W tym sensie jest „światłem światła” (J 12, 36. 46) i „życiem” (11, 25 n.).

Oprócz aspektu rozumowego wiary jest także wolitywny. A więc powinna być ona pomocą człowiekowi w drodze do Chrystusa. Trzeba zbliżyć się do Chrystusa (J 3, 21; 6, 35. 37. 44 n.), posiąść Go (1 J 5, 12) i przyjąć w Eucharystii (J 6, 35. 50 n.).

Wiara dąży do poznania i miłości. A przedmiot, który jest dogłębnie poznany, rodzi miłość (J 6, 69; 10, 38; 16, 30; 17, 7 n.; 1 J 4, 16). Skoro przedmiotem tak pojętej wiary jest Chrystus, wiara przekształca się w czyn zbawczy, którego domaga się sam Bóg (J 6, 29). J 3, 23 mówi wyraźnie o przykazaniu Bożym, które jest warunkiem osiągnięcia życia wiecznego. Wobec tego niewiara jest grzechem (J 16, 9; por. 8, 21. 24; 9, 41; 15, 22-24) i powoduje śmierć i sąd (J 3, 18. 36; 5, 24. 29). Kto jednak wierzy, stanie się dzieckiem Bożym (J 1, 12; 1 J 3, 1 n.) i życia wiecznego (J 3, 15 n. 36; 5, 25; 6, 40. 47. 50; 8, 51; 11, 25 n.).

Do wiary zachęcają znaki Chrystusa będące świadectwem Jego Bożego posłannictwa (J 2, 11. 23; 4, 53; 5, 36; 9, 33; 10, 25. 38; 11, 42; 14, 11;

¹⁰ A. Decourtray. *La conception johannique de la foi*. NRTh 81:1956 s. 561-576. Por. także G. Voss. *Rozumienie wiary w Nowym Testamencie*. W: *Biblia dzisiaj*. Kraków 1969 s. 363-386.

15, 24), o którym świadczyli prorocy (J 1, 7; 5, 33) i sam Bóg (J 5, 23). Jednakże wiara nie związana ze znakami Jezusa ma większą wartość (J 20, 29). W pismach Jana dominuje jej parenetyczne ujęcie. Dobre czyny umacniają wiarę (J 3, 21), złe natomiast (J 3, 19 n.), a zwłaszcza pycha i zarozumiałość (J 5, 44; 9, 41; 12, 42 n.), uniemożliwiają jej rozwój. Dlatego też wiara uzależniona od etycznej postawy człowieka w głównej mierze jest darem Bożym (J 6, 37. 39. 44. 65; 8, 23. 43-47; 1 J 4, 6; 5, 1). Dlatego też nikt nie ma dostępu do Chrystusa, kogo Bóg do Niego nie przyprowadzi (J 6, 44).

W zakończeniu wypada stwierdzić, że mimo bogatego naświetlenia pojęcia wiary przez NT można wyodrębnić jedną zasadniczą linię. Jest ona związana z głębokim przekonaniem pierwotnego Kościoła o synostwie Bożym Jezusa Chrystusa i o Jego Bożej misji. Jezus za życia swojego mówił przede wszystkim o Bogu i o Bożym królestwie, równocześnie jednak wpajał słuchaczom, że nadeszło ono z chwilą Jego przyjścia. W ten sposób wiara w Boga stała się wiarą w Chrystusa, w którym był Bóg. Po zmartwychwstaniu, kiedy ta prawda stała się już całkiem oczywista, Kościół uczynił Jezusa Chrystusa przedmiotem wiary głównie z tej racji, że był prawdziwym Synem Bożym. Wiążąc wiarę z Chrystusem, łączy ją także z wymogami i żądaniami Chrystusa, a głównie z naśladowaniem Go. Wierząc w Chrystusa zdążamy zaś do Boga: „Per Christum in Deum”.

DER GLAUBE IM NEUEN TESTAMENT

Z u s a m m e n f a s s u n g

Jesus predigte vor allem Gott und Gottes Reich. Dieses nahm jedoch seinen Anfang mit der Sendung Jesu. Daher konnte Jesus den Glauben an seine Sendung fordern (Mark 9,23 s), die er mit Machttaten bestätigte. Dieser Glaube konstituiert die Urgemeinde (Apg 2,44; 16,30 s; Röm 10,17; 1 Kor 15,1 s) und umfasst alle Lebensbereiche, da er eine neue Einstellung zu allem bedeutet. Verstandeshaltung (2 Kor 5,7) verbunden mit Vertrauen (Röm 6,8) erweist durch die Liebe wirksam (Gal 5,6). Man muss die Wahrheit tun, nicht nur kennen, um zum Licht, zu Gott zu gelangen, der uns in Christus erscheint (Joh 3,21). Glaube bedeutet also Bekenntnis zu Christus, dem Sohn Gottes, welches auf der grundsätzlichen Einstellung beruht, Christus zu folgen, da er allein uns zu Gott führen kann.